

Kurjer Łódzki

Nowy

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.25. Zagranicą kwartalnie Mk. 7.50

Sroda, 23 stycznia 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-iej i w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyoz. 50 f. za wiersz pet. Drobnia po 7 f. za wyraz.

Pokój czy wojna?

Jest to pytanie doby obecnej, dręczące ludzi o słabej orientacji politycznej, a tak już wojna przemęczonych, że sama myśl o dalszym jej trwaniu doprowadza ich niemal do rozpaczki. Nie ulega wątpliwości, że istnieją ludzie, uporeczywie przepowiadający, iż wojna trwać jeszcze będzie lat kilka.

Są to albo politycy kawiarniani, opierający swe wywody na własnej, nader słabej, orientacji politycznej, czerpanej z artykułów dziennikarskich, których istotnej treści nie rozumieją, albo z pogłosek, rozsiewanych przez spekulantów, którym podczas wojny dobrze się dzieje i radzi się, by stan dzisiejszy trwał jak najdłużej. Są to hjeny, łuzące się nęcza milionów ludzi, nie przebijające w środkach, byle złotem mogły napychać kieszenie, przed wojną bardzo chude, a dziś bajecznie napęczniałe. Czują oni swym delikatnym węchem, że z zawarciem pokoju, choćby tylko odrębnego z Rosją i nawiązaniem stosunków gospodarczo-handlowych, zwiększy się dowóz artykułów niezbędnej codziennej potrzeby, które dziś spekulują, śrubując ich ceny do coraz potworniejszej wysokości.

Nagromadzili oni tych produktów znaczne zapasy i umieli starannie je ukryć, puszczać na rynki zbytu taką tylko ilość, by podaż nie przewyższała zapotrzebowania, lecz, przeciwnie, była znacznie od niego mniejsza, co jedynie pozwalało im dowieźć śrubować ceny do bajecznej wysokości. W spekulacji tej ponieśli oni kłopotliwe sumy, które nader łatwo stracić mogą, skoro dowiezy materialów surowych zaczną dechodzić do prawidłowej normy i praca wytwórcza się ożywi. Już na samą wieść o rozpoczęciu rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim spadać zaczęły ceny niektórych towarów, jak np. herbaty, skór, tkanin wełnianych i bawełnianych i t. p. Hurtownicy obniżyli ceny, lecz detaliści pomimo wyczerpania się u nich zapasów nie śpieszyli z nabywaniem większych partji, licząc na dalszą zniżkę. Paski zaczęły pękać jeden po drugim. Aby zaradzić złemu i możliwie jak najmniej stracić ze spodziewanych zysków, paskarze zaczęli rozpuszczać pogłoski, wróżące o dalszym przedłużaniu się wojny, ku czemu dawały im motyw tęczące się jawie, a z natury rzeczy przedłużające się, rokowania w Brześciu Litewskim, tudzież tendencyjne mowy, wygłaszane z trybun politycznych i mównic publicznych, przez polityków różnych obozów i stronnictw.

Pogłoski te bezkrytyczny ogół przyjmuje w dobrej wierze, co znów stanowi główne środowisko niepokoju i obaw, iż kres wojny jeszcze daleki.

Tymczasem zdrowy rozum wskazuje, że wojna weszła już w ostatnią fazę i rok 1918 będzie rokiem jej likwidacji.

Rokowania w Brześciu Litewskim mogą jeszcze potrwać przez pewien, lecz już niezbyt długi, czas, a w

końcowym swym wyniku doprowadzą bezwarunkowo do pokoju z Rosją, która już dłuższe wojny prowadzić nie może i wobec zdeorganizowanej swej armji i floty, nie jest już przez nikogo brana w rachubę, jako potęga militarna. Odpadnięcie Rosji od koalicji jest już faktem, nie dającym się odrobić i stanowi duży minus w jej obliczeniach na stanowcze zwycięstwo nad państwami centralnymi i ich sprzymierzeńcami, takie zwycięstwo, któreby pozwalało dyktować warunki pokoju. Wobec tego wojna, jeśli się przedłuży, to zamieni się w dwie wojny. Jedną — Niemiec z Francją i Anglią oraz Austro-Węgier z Włochami.

Wprawdzie weheda tu jeszcze w grę stany Zjednoczone Ameryki Północnej oraz Japonia, lecz, o ile wniosły wełnę z dotychczasowych wiadomości, nie śpieszą się one z angażowaniem się w wojnę światową na wielką skalę. Wątpliwem jest, by którekolwiek z tych mocarstw, a zwłaszcza Ameryka, był o gotowe do poważnego wystąpienia, wyrównującego ubytek Rosji przed nadejściem wiosny. Ofensywa zaś wiosenna na froncie zachodnim i południowym, o ile do niej dojdzie, prawdopodobnie będzie decydująca. Możliwym jest jednak, że po dojściu do podpisania traktatu pokojowego Brześciu, wdronzone zostaną rokowania pokojowe o pekój ogólny.

Tak, czy inaczej, jesteśmy bardzo prawdopodobnie w przededniu likwidacji wojny, o czem najbliższe miesiące zdecydować powinny.

O przedłużeniu się atoli na lata całej wojny bezwarunkowo mowy nawet być nie może. Obecnie bowiem widoki pokoju ogólnego są o wiele lepsze, niż te, które były kiedykolwiek od samego początku wojny.

St. Łp.

Echa rewolucji rosyjskiej.

Bezspornie rewolucja rosyjska nie przeszła bez wpływu na inne kraje Europy, zarówno wojujące, jakoteż i neutralne. Echa jej ujawniają się już we Francji i Anglii, skąd, pomimo ostrej cenzury rządów odosobnionych, napływają wieści, że i tamtejsi socjaliści, zwłaszcza sfery robotnicze, burzą się przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy i coraz to energiczniej demagają się przedewszystkiem zakończenia wojny światowej, oraz pokoju, zawartego na zasadach demokratycznych.

We Francji, jak donoszą depesze z Genowy, wybuchły nawet bezrobocia w fabrykach amunicji, co miaoby poważne znaczenie dla ofensywy wiosennej; w Anglii organa prasy robotniczej demagają się nawet, by na podstawach, głoszonych przez rewolucjonistów rosyjskich, kolonje niemieckie były zwrócone Niemcom w imię zasady, propagującej pekój bez aneksji i odszkodowań.

Jest to objaw całkiem naturalny. Francja, słabo załudniona, z małym przyrostem swej ludności, wyczerpała się już z materiału ludzkiego. Sama tylko obrona linii Verdunu

kosztowała armję francuską przeszło 300.000 ludzi, co stanowi dla niej stratę bardzo dotkliwą.

Jeżeliby doszło do ofensywy wiosennej, a wiosna w roku bieżącym obiecuje być wczesną, to Anglija i Włochy musiałyby przyścisnąć jej bardzo intensywną pomoc, co znów znaczny ciężar w dziedzinie powinności wojskowej zwała na ludność tych krajów i bynajmniej nie usposabia ich zachęcająco do dalszego prowadzenia wojny. Jeżeli teraz weźmiemy pod uwagę, że już przed wojną żywiły socjalno-anarchistyczne podnośności głowy we Francji, a zwłaszcza we Włoszech, że rząd bolszewicki w Rosji ma dużo wspólnego z komunizmem francuskim, który bądź co bądź nie wygaś w trzeciej Rzeczypospolitej francuskiej, a partej prawie wyłącznie na żywiołach burżuazyjnych, zrozumiemy łatwo doniosłość wpływu rewolucji rosyjskiej na socjalizm międzynarodowy, rozbity wprawdzie w początkach wojny obecnej, lecz nie zniweczony ostatecznie. Hasła „proletariusze wszystkich krajów — łączcie się“ przybłądło nieco podczas wojny światowej, lecz bynajmniej nie zgasło.

Rzecz prosta, że rewolucja rosyjska nie może mieć tego wpływu na dzieje ludzkości, jaki wywarła rewolucja francuska z końca XVIII stulecia. Niema bowiem ani ideowego pokrewieństwa pomiędzy obu formami rewolucyjami, ani też pomiędzy ludami, które je wywołały.

Lud francuski burzył wprawdzie u siebie dawny feudalny porządek rzeczy, lecz bądź co bądź był to lud jednolity, występujący przeciw jednej tylko uprzywilejowanej warstwie narodu, feudalnej szlachcie, pod szyrymi hasłami, równość, wolność i braterstwo.

Rewolucja francuska równała ludzi wobec prawa, ale nie czyniła zamachów na indywidualną własność prywatną. Zbudziła twórcze siły narodu francuskiego, natchnęła go rzeczywistym entuzjazmem ideowym, dzięki któremu wyrastali z tego środowiska genialni wodzowie, synowie praczek i kowali, którzy na czele źle uzbrojonych, biesych i obdartych armji francuskiej, odnieśli wielkopomne zwycięstwa nad dobrze uzbrojonymi, wyćwiczonejmi armjami skolonizowanej Europy, prowadzonymi przez wodzów wyszkolonych na wielu polach bitew, od zarania życia przeznaczonych na żołnierzy i wodzów, wyhodowanych w wielowiekowych tradycjach rycerskich.

Rewolucję rosyjską wywołał lud złożony ze 150 przeszło milionów różnych krwi i rasy, wśród których są narody o prastarej kulturze historycznej, które tworzyły niegdyś wielkie państwa i ludy dziś jeszcze na wpół dzikie. Potemkowie rycerzy w stal zakuty, co zasłaniali niby murem żelaznym chrześcijaństwo i cywilizację zachodu od naporu dziczy mongolskiej i potomkowie tychże samych tatarów, co ogniem i mieczem niszczyli wszystko, co jeno napotkali na drodze. Ten ich instynkt niszczyielski znalazł swój wykładnik w rodzimym nihilizmie szczerpu wielkorozyjskiego, z którego głównie rekrutują się bolszewicy.

Polityka ich jak dotychczas nie odznacza się twórczością; przeciwnie nosi na sobie wszystkie cechy burżualezstwa. Nie można też mieć nadziei by wzbudziła ten entuzjazm, który republikańskie szeregi Francji prowadził od zwycięstwa do zwycięstwa a ideom rewolucji francuskiej zapewnił trwały żywot. Niemniej jednak bolszewizm rosyjski spełni swoją rolę przy zakończeniu wojny obecnej, tak ją odegrała komuna francuska po wojnie francusko-pruskiej z lat 1870 i 1871 i przejdzie do historii, ustąpiwszy miejsca ideom bardziej zgodnym z nowożytną cywilizacją, oraz ideom posuwającym ludzkosć naprzód a nie celając wstecz.

Kronika

— Uniwersytet ludowy w Łodzi. Na ostatniem zebraniu ogólnem łódzkiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej wyłoniono projekt utworzenia specjalnego Koła, którego zadaniem byłoby zorganizowanie w Łodzi uniwersytetu ludowego.

Rzeczona myśl niebawem w czyn się przyobleka i spora liczba łodzian ze sfer inteligencji polskiej, jak i robotniczych, zapisała się w poczet członków nowoorganizowanego Koła, które przybrało imię Tadeusza Kościuszki. Wybrano zarząd, na czele którego stoi, jako przewodniczący dr. Czapliski, a sekretarzami mianowano pp. Kerna i Radwańskiego.

Wynajęto na parterze w oficynie posesji № 91 przy ul. Pietrkowskiej salę na wykłady, do której utensylja dostarczył zarząd miejski.

W końcu bieżącego, a najdalej w początkach przyszłego miesiąca, zarząd ma nadzieję otwarcia uniwersytetu. Wyłoniona sekcja oświatowa Koła zajęta jest obecnie opracowaniem programu wykładów na I półroczu.

Zarząd zwrócił się do magistratu z prośbą o wyasygnowanie 5000 mk. z wyznaczonego przez Radę Miejską subsydjum.

Oprócz powyższego funduszu, Koło jest w posiadaniu zapomogi, udzielonej przez komitet obchodu rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki, w sumie, przewyższającej 5,000 mk., z których 4,000 stanowią fundusz wieczysty, resztująca zaś kwota przeznaczona została na bieżące potrzeby Koła.

— Konkurs na godło. Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi ogłosiło konkurs na godło Stowarzyszenia mające się nadać do umieszczenia na sztandarze, na szyldzie, na żetonach i na blankietach listowych.

Godło ma posiadać charakter narodowy polski i chrześcijański.

Termin składania projektów, oznaczonych pseudonimem wykonawców, oraz kopert zamkniętych z ich nazwiskami wyznaczoną na 1 kwietnia r. b.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 15-go kwietnia. Nagród wyzna-

wzrosło dwie: 200 mk. i 125 mk. Napędzone projekty stają się własnością Stowarzyszenia.

— **W sprawie kwaterunkowej.** Na skutek podjętych starań przez Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości m. Łodzi Magistrat łódzki postanowił przystąpić do wypłaty wynagrodzenia za przymusowe kwatery. Zainteresowani dziś już zgłaszają się drogą w celu udowodnienia swych pretensji.

— **O koszty za leczenie.** Władze nadzorsze wróciły się do gminy żydowskiej zapytaniem w sprawie pokrycia kosztów za leczenie ubogich żydów w szpitalach pozamiejscowych, uprzedzając jednocześnie zarząd gminy, że budżet na rok 1917 nie zostanie zatwierdzony, dopóki sprawa ta nie będzie uregulowana.

— **Zebrań towarzyskich.** Zarząd Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijańskich postanowił urządzać co drugą niedzielę zebrań towarzyskich czyli t. zw. „herbatkę” dla członków i ich rodzin.

Pragnący brać udział winni się zapisać w kancelarii Stow. na 3 dni przed każdą „herbatką”.

Pierwsze zebranie towarzyskie odbędzie się w dniu 27 b. m. o g. 5 po poł.

— **Dostawa ziemniaków.** Na skutek starań, poczynionych u szefa administracji przy generalnym gubernatorstwie w Warszawie, Łódź otrzymała prawo na czynienie zakupów ziemniaków dodatkowych w kilku jeszcze powiatach. Wydział natychmiast też przystąpił do organizacji kupna w tych nowych dzielnicach. Istnieje zatem nadzieja, że w najbliższym czasie przy sprzyjającej pogodzie miasto nasze będzie odpowiednio zaopatrzone w ziemniaki.

— **Brykiety węglowe.** Zarząd tramwajów miejskich przystąpił do układania bezczelny, która dochodzić będzie do placu magistrackiego przy ul. Węglowej № 3.

Na plac ten będą zwożone brykiety, wyrabiane w fabryce pod Rudą Pabjanicką z miatu węglowego.

Pierwszy transport brykietów spodziewany jest w początkach przyszłego tygodnia.

— **Sprzedaz otrąb.** Wydział zaprawiania miasta sprzedał właścicielom koni otrąbę po 12 fen. za funt.

Sprzedaz na styzeń już jest na ukończeniu. Nowe transporty, które sekcja utrzymuje obecnie, sprzedawane będą w pierwszych dniach lutego.

— **Organizacja sjonistyczna.** Wczorajszy „Volksblatt” donosi: W niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie „Związku sjonistów” na Staroście Mieście. Po odśpiewaniu psalmów zabrał głos dr. Braude, który wskazał na możliwość pomyslnego urzeczywistnienia ideałów sjonistycznych. Mówca nawoływał do energicznej walki z asymilatorami, w których dopatruje się największych wrogów żydostwa. Następnie przemawiał jeszcze radny nacjonal. żyd. dr. Rozenblatt o zadaniach sjonizmu w Polsce.

— **Opieka nad umysłowo-chorymi.** Onegdaj odbyło się posiedzenie Komitetu nad umysłowo-chorymi w zakładzie przy ulicy Wesołej. Do Komitetu weszło siedem pań, które ustanowiły dyżury codzienne i podzieliły się na dwie sekcje: gospodarczą i odzieżową. Zadaniem Komitetu jest troska o dobre odżywianie chorych i zapewnienie im najmożliwszych warunków higienicznych.

Wypadki i kradzieże.

— **Czyje srebrny?** Komisja do walki z bandytyzmem podczas rewizji wykryła różne srebrne naczynia i kosztowności.

Poszkodowani mogą się zgłosić do biura mieszkającego przy ulicy (adres nieczytelny) w (adres nieczytelny).

— **Krwawe porachunki.** Onegdaj wieczorem w szynku przy ulicy Młynarskiej № 65 na Bałutach miała miejsce krwawa rozprawa, poprzedzona gwałtowną kłótnią podczas libacji. Ofiarą bójkę padli: właściciel sklepu, Walenty Kewerski i Józef Prątkowski, właściciel domu. Pierwszy z nich pobity został ostrym narzędziem, drugi zaś, oprócz pobicia, postrzelony został z rewolweru w lewy bok i lewą rękę. Sprawcy bójkę uciekli zbież.

Ze związków i stowarzyszeń

X. **Ze Stow. nauczycieli chrz.** Jutro o godz. 8-oj po poł. w lokalu Stow. nauczycieli chrześcijańskich odbędzie się konferencja nauczycielstwa szkół średnich z wizytatorami.

X. **Ze Stow. kupców i przemysłowców chrz.** Na odbytem wczoraj pod przewodnictwem prezesa p. J. Nowosielskiego, posiedzeniu zarządu Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijańskich, przewodniczący zdał sprawę z bytu swego w Warszawie, jako delegata Stowarzyszenia w kwestjach, związanych z monopolem maslanym. P. Nowosielski w Departamencie aprowizacji kraju złożył memoriał z żądaniami właścicieli mleczarni i składów masła, o uzyskanie pozwolenia wolnej sprzedaży artykułów, jak masła i mleka tam, gdzie je dotąd sprzedawano.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Wystawienie wszechludzkiej tragedji „Hamleta” przez dyrekcję teatru Polskiego w Łodzi wzbudziło wśród publiczności teatralnej ogromne zainteresowanie.

Sądząc ze sprzedaży biletów, teatr będzie jutro wyprzedany do ostatniego miejsca. „Hamlet” nigdy nie był grany w tej inscenizacji (Józefa Kotarbińskiego) i przy takiej wystawie, do której pomysł dekoracyjny dał utalentowany art. malarz, p. Andrzej Prensaszko.

Główne role grają pp. Adamówna (Królowa), Trembińska (Ofelia), Sokolska (aktorka), Stanisławski (Hamlet), Nowakowski (Król), Powełanski, Staszewski, Trzywdar i Weskowski.

Sztukę reżyseruje p. S. (adres nieczytelny).

„Marga”.

W czwartek, 24 b. m., w teatrze niemieckim odbędzie się premiera nowego dramatu, pióra łódzianina, He nryka Zimmermana p. t. „Marga”. Donosiłszy już w swoim czasie, że oryginalnością sztuki jest, iż występują w niej tylko dwie osoby, a rzecz mimo to, nie jest dialogiem jeno w ścisłym tego słowa znaczeniu — dramatem o żywej i budzącej nasieka-wlenie akcji.

Obchód powstania styczniowego.

W dniu wczorajszym w wypełnionej po brzegi sali Domu Ludowego odbył się uroczysty wieczór ku uczczeniu 55-oj rocznicy powstania styczniowego, urządzonej staraniem legionistów łódzkich.

Obek sceny w loży honorowej zasiadli przedstawiciele weteranów 1863 roku, z prezesem p. Krzyżanowskim na czele.

Zagał por. Wawowien raportem, słońcym b. retmistrzowi z oddziału gen. Besaka, p. Krzyżanowskiemu, pezem por. W. wygłosił okolicznościowe przemówienie, przeprowadzając analogie między rokiem 1863 a chwilą bieżącą, zaznaczając, iż głębi polskie — to dzieci duchowe powstańców oraz wskazując na zadania armji polskiej: obrony Ojczyzny przed wrogiem zewnętrznym, jak również, zdaniem mówcy, przed niebezpieczeństwem jeszcze wrogiem wewnętrznym. Wyrażeniem hołdu powstańcom, por. W. zakończył swą mowę.

Na część drugą złożyła się jednooktówka „Stary mundur”, odegrana przez amatorów-legionistów, poczem chóór pod batutą sierż. Osadka odśpiewał szereg pieśni żołnierskich. P. Zofja Szezepańska z uczuciem i swadą zadeklamowała „Ostatni kurant” i „Ta, co nie zginęła” — Słońskie. Nader sympatyczne wrażenie wywołały wśród zebranych udatne popisy orkiestry mandolinistów legionowych, która wykonała kilkanaście marszy legionowych. Oklaskom nie było końca.

Część druga rozpoczęła deklamacja sierż. Liszkewskiego, który ze szczerem przejęciem wygłosił „Starym szlakiem” i „Pole wieńców”. Meczki, pezem amatorzy-legionści odegrali sztukę na tie 1863 r. p. t. „Za sztandarem”. Z grających wyróżnił się szczególnie: L. Jaszeżakówna, L. Wojciechowski, Stańczyk, Szymański i in.

Na zakończenie b. rotm. 1863 r. a obecnie prezes weteranów łódzkich, p. Krzyżanowski wypowiedział rzeczową przemowę na temat dawnych i dzisiejszych lat, składając hołd legionom polskim, oraz wznosząc okrzyk na cześć Niepodległej Polski.

Wieczór zakończył śliczny żywy obraz na tie powstania Grotgera.

Liczne zebrana publiczność śmiała wykonać po każdym numerze obszernego programu burza oklasków, zmuszając niejednokrotnie, zwłaszcza śpiewy i muzykę mandolinistów do bisowania. Perzadek, utrzymany przez samych legionistów, panował bardzo wzorowy.

M. Skielcz.

Z Warszawy.

Strajki. — Powrót z Rosji. — Awantura żydowska.

— **Strajk sobotni** spalił na panewce, przedewszystkiem wskutek niechęci i bierności ogółu robotników. Strajk miał być jednodniowym i zdawało się, iż po minięciu tego terminu nastanie spokój i powrót do pracy.

Tymczasem w niedzielę rozpoczęła się nowa agitacja za jeszcze jednym strajkiem jednodniowym.

Strajk ten miał odbyć się w dniu wczorajszym, lecz zawiadł na całej linii, gdyż posuszni namowem agitatorów stali się tylko kelnerzy w niektórych restauracjach.

O ile strajk onegdajszym w wyniku swym nie był walką, to stał się głośny, w godzinach rannych bowiem podłożone nabój na szynach tramwajowych na ul. Zelaznej. Nabój wybuchnął z głośnym hukiem.

Za pomocą naboju wybuchowego usiłowano również uszkodzić ter tramwajowy w innym miejscu, lecz bezskutecznie.

Również na uniwersytecie i politechnice czynnik wywrotowy pragnęły wywołać uchwały o bezrobociu wyższych uczelni.

Zwołane w tym celu wiece na politechnice i uniwersytecie wykazały, że tereny akademickie nie są podatne do anarzystycznych wicherzeń.

Uchwalono natomiast rezolucje polityczne, zmierzające ku swobodniejszemu układowi stosunków w Królestwie.

Wykłady odbywają się normalnie.

— Bezpośrednio przez linję bejową powróciła do Warszawy z Rosji Tadeuszowa ks. Lubomirska, matka Zdzisława ks. Lubomirskiego, członka Rady Regencyjnej.

— W piątek w teatrze Rozmaitości podczas przedstawienia sztuki Gerczyńskiego p. t. „Konstytucja”, gdy nadeszła scena, w której mały „sztubaczek” ironizuje jednego z agitatorów, przemawiającego z kłopska po litwacku — na widowni rozległy się protesty publiczności żydowskiej. Tumult ucyzniono tak wielki, iż aktorzy musieli na chwilę przerwać akcję. „Memento”, pisząc o tym, uważa, iż...

pominać scenę „antysemicką” i dopiero wtedy przedstawienie doprowadzi do spokojnego końca.

„Daj gramotnyje”.

W tych dniach powrócił do Lwowa dyrektor archiwum miejskiego, znany historyk dr. Aleksander Czofowski, wywołany w r. 1915 jako zakładnik do Rosji. Dr. Czofowski, który od 23 czerwca r. ub. przebywał w Petersburgu, gdzie z ramienia polskiej komisji likwidacyjnej inwentaryzował zabytki polskie w celu ich rewindykacji dla państwa polskiego, podaje w „Kurjerze Lwowskim” następującą charakterystykę obecnej fazy rządów bolszewickich:

Opuszczając Petersburg, zastawiam go w stanie ogólnego chaosu i wzrastającej anarchji, wobec której to, co się działo za rządów Kierieńskiego, było tylko słabą przygrzywką. Tryumf bolszewików z Leninem i Trockim na czele nie pozostał bez wpływu na nastroje stolicy. Nowy rząd dla ugruntowania swej władzy z jednej strony oparł ją na terrorze i represji wobec wszystkich innych partji, pozbawiając je przedewszystkiem wolności prasy, która została czasowo zawieszona, a drugiej strony dla pozyskania sobie tłumów zaczął wydawać coraz skrajniejsze rozporządzenia, głoszące ogólnie wywłaszczenie: ziemi, domów, fabryk, kapitałów, zniesienie sądów, adwokatów, zniesienie rang oficerskich i t. d., a zarazem rozpoczął energiczną akcję, aby zakończyć wojnę.

Wszystko to wywołało niemyślnie podniecenie. Uczucia podzieliły się. Wśród tłumów zapanowała szalona radość, wśród klas posiadających i zwolenników dawnego rządu wielkie przygnębienie. Kara śmierci nie istnieje, ale samosady uznano za dozwolone i to są na porządku dziennym. Podperą rządu bolszewików jest siła zbrojna, złożona z oddanych mu pułków i t. zw. „czerwonej gwardji”. Tworzą ją, w liczbie około czterdziestu tysięcy, robotnicy i szumowiny wszelkiego rodzaju, zbrojni w karabiny, którzy pilnie strzegą przedewszystkiem siedziby rządu, mieszczącego się w Smolnym Instytucie, następnie pełnią straż w mieście na miejscu dawniejszej, usuniętej, milicji. Przy takim stanie rzeczy wyjątkowym panem sytuacji są ciemne, podniecone, cuchwale tłumy żelazacko-robotnicze. Każdy lepiej ubrany jest w oczach tłumy burżujem, a więc istota, nie następująca na jakikolwiek względy. Nienawisć przeciw „burżujom” jest główną treścią całego tego ruchu. Co więcej, zwraca się wogóle przeciw inteligencji. Hasła „daj gramotnyje” (precz z umiłowymi piśniami i czytaniami) są na porządku dziennym.

Dalsza wojna jest wszędzie stanowczo wykluczona. Mówi się o niej jako o zbredni burżuazji, zwłaszcza angielskiej. O jakiejś dyscyplinie wśród żołnierzy, o ich dalszym wykształceniu, mowy niema. Armja rosyjska nie istnieje więcej. Równocześnie z brakiem wszelkiej karności, żołnierze zamienili się w handlarza-pośrednika. Wiele artykułów żywności, a zwłaszcza tytuń i papierosy, tylko ed niego kupić można, ma się rozumieć, po cenie dwa i trzykrotnie wyższej od tej, za jaką sam nabył. Największą troską budzi obawa głodu, która nie schodzi ze szpalt dzienników i jest na ustach wszystkich. Wobec wojny domowej, braku wszelkiej organizacji, trudności dowozu, liehiego urodzaju w r. ub., spaleni w startach lub rozgrabienia zboża większej części wielkich właścicieli ziemskich — katastrofa ta dla Petersburga zdaje się być nieunikniona. W ostatnich czasach głównym źródłem aprowizacji Petersburga były zapasy, wykryte u spekulatorów i skensiskowane. Kradzieże, napady, rabunki, pożary, rozbijanie sklepów, palców, przyjęty takie rozmiary, że przeciętna szkoła, wyrządzana w ten sposób, ta droga, obliczona na pół...

Poleżenie klas inteligentnych i posiadających z dniem każdym pogarsza się coraz bardziej. Wszystkie zjawiska w ścisłej groźbie i niepewności. W ostatnich dwóch tygodniach co chwila w różnych stronach miasta wa dnie i w nocy słychać było wystrzały karabinowe i mitralież. Pod pozorem niszczenia opieczetowanych składów win i wódek, których w Petersburgu liczone 700, rozbijano je; pojone tłumy formalnie ze sobą staczały walki, strzelając na wszystkie strony. Na ta anarchja dotąd nie przemieniła się w katastrofę, zawiązując należy tylko wrodzonej oświadczenia tłumów rosyjskich, wychowanych w wiekowej niewoli. Obawa jednak przed tą katastrofą, oczekiwanie czegoś strasznego, budzą wśród szerokiej mas tęsknotę za niedawną przeszłością. Rządy caratu wydały się dziś rajem w porównaniu ze stanem obecnym.

Według ogólnego przekonania, bliska jest chwila, w której dla podnieconych słowem i piórem elementów, bezkrytycznych mas rządu Lenina i Trockiego okaza się za mało rewolucyjne, zmiotą je i przemienią się w straszny krwawy terror. Cała Rosja stanie wtedy w płomieniach, które Europa będzie musiała gasić dla własnego bezpieczeństwa. Wzrastający antagonizm i starcia między wojskiem a czerwoną gwardją mogą spowodować moment krytyczny.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowe).

Wielka Kwatera Główna, 22 stycznia.

Zachodnia widownia wojny

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Na wschód od Ypres działalność bojowa artylerji była za dnia, oraz w niektórych godzinach nocnych ożywiona.

We Flandrii daremnie usiłowali Anglicy w wielu miejscach wtargnąć z małymi oddziałami do naszej strefy bojowej.

Na pozostałym froncie działalność bojowa była umiarkowana.

Front Niemieckiego Następcy Tronu

W Argonach na północ od Le Four de Paris, po całodziennym działaniu artylerji, kompanie francuskie ruszyły pod wieczór na stanowiska nasze. Ogniem, oraz w walce zbliżona odparto je.

Na wschodnim brzegu Mozy, oraz w okolicy Flirey ożywił się przeżłysłowo ogień artylerji.

Wschodnia widownia wojny

Nie nowego.

Front macedoński.

oraz

Włoska widownia wojny.

Zadnych szczególnych wydarzeń nie było.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Więści z Rosji

Zamordowanie Szyngarowa i Kokozkina.

„Associated Press” donosi z Petersburga pod datą 20 b. m.: Byli członkowie gabinetu Kiereńskiego, Szyngarow i Kokozkina, zostali nocą obiegłej zamordowani w swych łóżkach w szpitalu marynarki, dekad przeniesiono ich z twierdzy Pawłowskiej ze względu na zły stan zdrowia. Do szpitala udało się kilku uzbrojonych ludzi. Ludzie dowiedziawszy się, gdzie nocują, z

ministrowie dali sześć strzałów do Szyngarowa i dwa do Kokozkina, obaj ministrowie zostali zabici. Mordercy opuścili wówczas szpital.

Prócz tego wykonano wczoraj zamach na życie maksymalistycznego komisarza wybrzeża, Urickiego. — Kula raniła go w ucho.

Protent członków konstytuanty.

Z Petersburga donoszą: Gdy marynarze wtargnęli do sali posiedzeń w pałacu Taurydzkim, umiarkowani i prawiocwi posłowie do konstytuanty uchwalili rezolucję, nie uznającą dekretu, zarządzającego rozwiązanie konstytuanty. We wniosku tym powiedziano m. in.: Jakkolwiek w Petersburgu trzeba ulepszyć przemocy, to jednak istnieje możliwość zwolnienia konstytuanty w Moskwie.

Konfiskata skarbu rumuńskiego.

Rada pełnomocników ludowych zarządziła konfiskatę części rumuńskiego skarbu koronnego, złożonego w depozyt w bankach moskiewskich. Prócz tego uległy konfiskacie rumuńskie klejnoty koronne, które swego czasu przewieziono z Jass do Kiszyniowa. Królowa rumuńska, przebywająca chwilowo w Kiszyniowie, schroniła się w Jassach.

Zatarza ukraińskie-rosyjski.

Pomiędzy delegacjami pokojowymi, rosyjską i ukraińską, doszło do zupełnego zerwania.

Wojska ukraińskie przedsięwzięły kroki w celu opanowania Łucka i Kównego, będących w posiadaniu bolszewików. Istnieje prawdopodobieństwo, że dojdzie tu do gwałtownych walk.

Na południu walki pomiędzy wojskami ukraińskimi a rosyjskimi przybrały na rozmiarach.

Telegramy.

Wojna rosyjsko-rumuńska.

PETERSBURG, 22.1. W Mołdawji rozpoczęły się regularne walki pomiędzy wojskami rosyjskimi a rumuńskimi. Pedebne sytuacja rosyjska jest bardzo niepomyślna, grozi im bowiem niebezpieczeństwo otoczenia.

W Petersburgu obiegają wiadomości, że pod Jassami wro walka pomiędzy rosyjskimi a rumuńskimi.

Z Kiszyniowa odeszła bolszewicka brygada piechoty, poparta przez artylerję. Znajduje się ona w drodze ku Jassom, gdzie ma zamierzać walczyć z wojskami rosyjskimi. Główna dowództwo nad wojskami, operującymi w Mołdawji, objął podobno Krylonko.

Wojska rosyjskie na froncie rumuńskim opuściły front i usiłują przedostać się na południe Rosji. Oddziały rumuńskie zatrzymują rosyjski jak tylko mogą.

Dr. Hertling przemówił.

BERLIN, 22.1.—Na początku dzisiejszego posiedzenia komisji głównej parlamentu Rzeszy przewodniczący zakomunikował, iż kanclerz Rzeszy zgodził się na dalsze prowadzenie w przyszły czwartek obrad w sprawach zagranicznych i sam przyjął w tym celu na posiedzenie.

Niemcy nie pragną caru.

BERLIN, 22.1. — „Nordd. Allg. Ztg.” pisze półurzędowo: Prasa neutralna zamieszcza od kilku tygodni wiadomości, poszedzące z Londynu i Paryża, jakoby Niemcy miały interesować się wskrzeszeniem caratu rosyjskiego. Biuro Reutersa ponownie rozpuściło pogłoskę, iż delegacja niemiecka w Brześciu Litewskim zażądała wyjazdu członków rodziny carskiej do Niemiec. Doniesienie to jest w całości zmyślone. Pochodzenie jego wskazuje na to, iż Anglja i Francja, które były związane z caratem, dzisiaj również interesują się nim żywo. W przeciwnym bowiem razie nie zajmowałyby się nim tak często.

W sprawie ustawy o wywłaszczeniu.

WIEN, 19.1. C. i k. Biuro korespond. dowiaduje się z Berlina, że

izba panów przekazała specjalnej komisji przedłożenie, znoszące uprawnienie rządu do wywłaszczenia polskiej własności ziemskiej w prowincji poznańskiej.

Stanowisko socjalistów koalicyjnych.

LUGANO, 22.1. Przywódca włoskich socjalistów „oficjalnych”, Turati, oświadczył na konferencji, która odbyła się na Monte Citorio, że między socjalistami Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Włoch doszło do porozumienia w sprawie wspólnego oddziaływania na poszczególne rządy na rzecz pokoju.

Zwołanie konferencji socjalistów państw sprzymierzonych jest niemal zapewnione.

Na konferencji tej ma być ustalona możliwość pogodzenia programu Wilsona z zasadami, przyjętymi w Brześciu Litewskim.

Jeżeli okaże się to możliwym, to seccjalisci państw sprzymierzonych użyją wszelkich środków, by zmusić swe rządy do wszczęcia rokowań pokojowych.

LUGANO, 22.1. „Giornale d'Italia” donosi, że oficjalna grupa socjalistyczna włoskiej Izby posłów zwróciła się do rządu o natychmiastowe zwołanie parlamentu, w celu rozpatrzenia wniosku pokojowego, podpisanego przez wszystkich członków frakcji.

Ultimatum robotników angielskich.

BERN, 22.1. Socjalistyczny „Berliner Tagwacht” donosi z Londynu:

Związek robotników przemysłu metalurgicznego Anglii i Szkocji przesłał rządowi angielskiemu ultimatum, w którym grozi przystąpieniem do strajku powszechnego, w razie, gdyby jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca nie rozpoczęto rokowań w sprawie zawarcia pokoju powszechnego.

Fakt ten wywołał wielkie oburzenie w prasie burżuazyjnej, bo jeżeli wspomniany związek groźbę swą spełni, cała maszyna wojenna Anglii będzie musiała stanąć, gdyż uniemożliwione będą wszelkie roboty około budowy i wyekwipowania okrętów, wyrobu amunicji i aparatów lotniczych.

Traktat holendersko-amerykański.

ROTTERDAM, 22.1. — Z Waszyngtonu donoszą: W izbie deputowanych zakomunikowano, iż rząd holenderski podpisał traktat, dotyczący okrętów holenderskich, znajdujących się w portach amerykańskich. Okręty holenderskie nie mają być używane w sferze zagrożonej.

Bitwa morską.

LONDYN, 22.1. — Admiralicja komunikuje: Głównodowodzący flotą angielską na morzu Śródziemnym donosi, iż w niedzielę, dnia 20-go stycznia rano, w wejściu do Dardaneli, niemiecki krążownik bojowy „Goeben” (Sultan Selim), lekki krążownik „Breslau” (Midilli) i kontrtorpedowce zostały wciągnięte w walkę z angielskimi siłami zbrojnymi. — „Breslau” zatonął. „Goeben” uszedł, lecz będąc widocznie poważnie uszkodzonym, osiadł w cieśninie na mieliznie. Oczekiwano są dalsze szczegóły. Straciłszy monitor „Raglan” i mały monitor „M 28”.

Telegramy własne

Opinia parlamentarzystów niemieckich.

BERLIN, 23.1 (w.) „Lok. Anz.” pisze: W kołach parlamentarnych

omawiano wczoraj sytuację w Rosji, która uważana jest za prawdziwie krytyczną. Wyrażano opinię, iż należy wziąć pod uwagę, że wpływ ostatnich wypadków petersburskich niezawodnie odbije się na rokowaniach w Brześciu Litewskim.

Stolica w niebezpieczeństwie

STOKHOLM, 22.1 (w.) — „Lok. Anz.” informuje: Komisarze ludowi wydali orędzie, które ostrzega przed niebezpieczeństwem, grożącym stolicy, gdzie bolszewicy nie rozporządzają obecnie dostatecznymi siłami do obrony. Istnieje przekonanie, iż w razie nowego wybuchu wojny domowej — garnizon petersburski nie pozostanie bezwzględnie wiernym maksymalistom i zachowa neutralność.

Maksymaliści usiłują przedsięwziąć środki zaradcze, ściągając oddane im oddziały marynarzy, oraz wojska fińskie i łotewskie.

Przerwana komunikacja.

GRANICA SZWAJCARSKA, 22.1. (w.) „Daily Mail” donosi z Petersburga: Państwowe połączenie telegraficzne z ambasadą w Petersburgu zostało w ubiegły piątek przecięte, wobec czego od soboty rana prasa angielska nie otrzymywała depesz ze stolicy.

Nemetz uznał Ukrainę.

ZURYCH, 22.1. (w.) Pisma poranne donoszą, że komendant floty czarnomorskiej, admirał Nemetz, zawiadomił generalny sekretariat ukraiński, że uznaje oficjalnie rząd rzyckopolitei ukraińskiej.

Do Charkowa admirał Nemetz wysłał swego sekretarza w celu nawiązania stosunków z Radą ukraińską.

Niepodległość Finlandji odrzucona.

Delegacja fińska po powrocie z objazdu krajów skandynawskich i Niemiec zwróciła się do Lenina, Trockiego, komisarza sprawiedliwości Stuczki i komisarza do narodowościowych spraw Stalina, aby kwestię niepodległości Finlandji omówić szczegółowo. W przeciwnym razie do poprzednich wiadomości pisze ze Sztokholmu korespondent „Voss. Ztg.” M. T. Behrmann, że otrzymała ona odpowiedź odraczającą, oświadczono jej, iż rząd wprowadzi bardzo przychylnie odnosi się do tej sprawy, dziś jednak nie może uznać oficjalnie niepodległości Finlandji, póki cały szereg wynikających stąd kwestji politycznych i prawno-technicznych nie zostanie obustronnie omówiony i załatwiony. Az do tej chwili nie jest również możliwym wycofanie rosyjskich wojsk z Finlandji, tem mniej, że póki oficjalnie pokój z mocarstwami centralnymi nie jest zawarty, ogłoszenie tego kraju za wojska ze względów militarnych nie jest możliwym. Rosja oficjalnie uznaje niepodległość Finlandji dopiero po zawarciu pokoju z państwami centralnymi. Rosyjskie koła rządowe pragną utworzyć komisję, która ma się zająć rozpatrzeniem spraw specjalnych z tem związanych.

Sz. Prenumeratorów nieszczęśliwych, zalegających w opłacie, prosimy o uregulowanie rachunków.

Przy każdej okazji pamiętajmy o biednych naszego miasta, których los z dniem każdym pogarsza się.

LEKCJE TANCA

Nowy kurs dla początkujących rozpocznie w czwartek 24 bież. miesiąca.

Zapisy na kurs odbywa się, do programu którego należą: Mazur, Walc figurowy, One Step i inne, przyjmując się w ciągu tygodnia

Ciepłotniana 10. WITOLD LIPINSKI.

Loteria Legionów Polskich.

(Tabela nieurzędowa.)

V klasa. 7-my dzień ciągnięcia.

Główne wygrane padły na następujące numery:

Mk. 4000 20461
 Nr. 2000 6048
 Mk. 1000 3049 17742 22618 24444
 Mk. 500 2872 15057 19075
 Mk. 200 557 2476 3032 3918 6909
 10594 14657 17280 17739 19819 20566 21065
 27682 30962

Po mk. 100 Nr. Nr.:

19 52 65 126 85 201 31 335 41 29 493 561
 82 83 99 651 80 701 5 835 927 98
 1021 25 71 131 54 84 95 215 24 36 69 352
 57 81 43 42 532 49 621 703 7 18 48 58 72 828
 91 952 11 90
 2003 87 124 44 60 279 316 412 43 88 523

78 680 708 9 20 74 813 37 42 58 65 73 82 409
 73 79 82
 8060 64 99 189 396 452 65 526 627 66
 733 38 56 919 28 83 93 99
 4034 40 199 201 57 71 363 72 98 404 71
 599 620 93 711 89 823 31 952
 5006 15 26 85 176 246 67 96 319 49 94
 407 21 82 507 26 817 47 55 970
 6010 100 232 28 34 47 96 301 43 78 99
 412 25 506 80 725 27 56 847 59
 7019 25 53 68 144 54 43 87 203 42 77 84
 327 31 82 93 447 536 79 662 718 55 65 836 98
 936
 8022 48 50 100 5 15 29 92 94 270 97 307
 21 79 460 75 91 542 71 619 32 44 88 754 83 958
 9021 122 34 69 217 344 71 427 28 47 73
 511 615 91 99 703 10 15 80 84 816 31 58 80 95
 914 67
 10005 68 82 143 233 74 90 316 17 35 57
 85 426 54 58 62 519 42 57 86 684 889 904 10
 16 46 54 72
 11011 69 94 210 26 79 97 333 46 93 420
 96 500 664 718 46 870 48 903 9 44

12137 49 64 284 315 29 38 53 60 97 508
 37 95 682 703 36 39 95
 13021 103 23 57 82 264 70 90 317 430 86
 527 51 63 75 81 87 89 663 67 768 70 78 929 31
 14072 199 280 375 460 72 542 676 727 31
 42 875 82 969
 15096 123 77 219 46 55 60 94 308 607
 774 84 81 804 15 23 39 41 51 904 20 39 94
 16010 20 23 38 40 52 79 92 97 118 34 46
 283 304 23 24 33 54 55 84 92 96 507 26 33 40
 56 83 99 635 62 705 95 813 38 59 71 903 15
 17058 64 118 260 74 93 361 439 83 518
 28 42 47 62 72 634 50 92 707 10 15 95 803 28
 65 74 919 49 61
 18012 34 36 110 12 49 58 223 348 94 413
 16 46 524 44 84 95 754 96 816 20 50 942 76 97
 19005 34 200 9 31 66 88 98 311 76 97
 422 33 76 520 68 601 12 736 838 39 90 924 94
 20090 153 250 56 66 86 90 360 85 441 52
 95 504 6 40 86 91 639 46 31 739 61 807 12 13
 37 50 55 939
 21020 47 70 125 44 222 364 60 407 30 569
 648 839 977 79
 22007 50 199 241 94 459 66 516 39 80 636

82 707 13 72 803 907
 23097 102 18 75 94 214 43 46 54 88 99 303
 6 80 428 68 519 37 48 600 13 40 797 806 17 18
 23 962 73
 24027 72 75 147 259 306 88 442 92 621
 67 84 95 729 873 77 94 97 93 917 20 66
 25081 105 26 71 87 229 44 329 39 93 504
 9 94 663 64 727 95 833 36 58 905 31 55 68
 26015 195 240 48 59 79 336 55 534 43 70
 74 88 93 611 722 73 810 45 80 946
 27041 54 53 68 118 54 90 205 31 75 95
 311 17 20 27 509 27 78 79 606 15 29 80 746 73
 76 88 831 76
 28012 15 31 65 101 54 82 270 94 380 81
 412 31 98 504 32 58 95 602 6 8 26 726 98 800
 85 916 44 56 65 66 68
 29037 148 90 94 328 35 79 436 518 80
 655 93 733 83 87 844 59 911 18 33
 30017 26 49 100 3 45 92 98 236 93 313
 69 95 425 57 70 519 36 631 49 762 813 63 70
 81 84 979 98
 31047 49 89 126 228 40 57 322 427 44 47
 557 696 704 8 31 36 52 77 846 47 63 72 82 86
 89 926 40 68



Niniejszym zawiadamiam, iż
Losy do I-ej kl. 3 lot. R. G. O. w Warszawie
 nadeszły i są do nabycia u niżej wymienionych pp. kolektorów:

- | | | |
|--|--|--|
| T. Urbankowski — Aleja Kościuszki 15,
W. Krótkowski — Piotrkowska 125,
I. Bodzechowski — Wschodnia 49,
P. Jarka — Piotrkowska 22,
A. Fordziński — Sienkiewicza 67,
J. Haneman — Piotrkowska 12,
J. H. Littman — Piotrkowska 32,
H. Bunclerówna — Rekielńska 104,
J. Wolski — Piotrkowska 3,
A. Golaszewska — Orla 11,
Z. Neumanówna — Zachodnia 21,
S. Weinberg — Piotrkowska 58,
S. Kunce — St. Zarzewska 169,
M. Wartski — KONSTANTYNOW,
Z. Binentalowa — PABJANICE,
L. Librach — Piotrkowska 50,
K. Macner — Sienkiewicza 37,
W. Gumowski — Nawrot 72,
R. Klotzowa — Cegielińska 70,
Staliński i Bigalke — Piotrkowska 95,
P. Poznański — Piotrkowska 182,
St. Pokój — Piotrkowska 95,
K. Witczakowa — LASK,
H. Bronowski — Stary Rynek 3,
W. Gascrowski — ZELOW,
L. Michlewska — Aleksandrowa 30,
M. Jarzębska — Widzewska 107,
S. Pestkowski — Długa 83,
J. Żółtowski — Piotrkowska 81,
W. Szantyr — Przezd 52,
J. Marchwińska — Średnia 20,
R. Le Gelf — Piotrkowska 90,
B. Grajbert — Nawrot 20,
Prezent. Loterii Klasycznej R.G.O. w Warszawie, na Łódź i Okr. Łódzki: Antoni Dobrucki, Piotrk. 96 | D. Cynamon — Nowomiejska 4,
J. P. Traube — Nowomiejska 4,
S. Skórkowski — UJAZD,
M. Pelletier — Lipowa,
F. Pucman — Cegielińska 19,
Sz. Traube, Średnia 4,
W. Włodarczyk — Piotrkowska 131,
E. Deutschman — Widzewska 234,
E. Golkont — Piotrkowska 56,
E. Grochowski — BRZEZIŃ,
A. Zdrołowska — Złota 5,
Z. Wojciechowska — Benedykta 18,
S. Kreutzer — Radwańska 43,
J. Balski — Piotrkowska 99,
E. Kulej — Wólczańska 67,
A. Bordinińska — Widzewska 101,
Z. Falczan — ZG ERZ,
A. Albrecht — Orla 23,
A. Kon — Piotrkowska 80,
A. Radziżewski — Miłsza 27,
N. Pachucka — Sienkiewicza 37,
H. Nowe — Andrzeja 47,
B. Łuczak — Lipowa 68,
Z. Katna — Piotrkowska 95,
B. Weinberg — Wólczańska 109,
Z. Rogozińska — Dzielna 47,
M. Morsztynkiewicz — Targowy Rynek 4
M. Jarblum — Widzewska 41,
H. Horowicz — Wschodnia 39,
J. Lipińska — Wólczańska 93,
I. Gutekunst — Piotrkowska 107,
K. Wolski — Konstancyńska 8,
T. Jastrzębski — Konstancyńska 19, | L. Laskowski — Przejazd 6,
J. Pinczewski — Wschodnia 16,
S. Nowiński — Piotrkowska 16,
G. Kowalski — Orla 15
M. Bodzechowski — Widzewska 32,
E. Bogdański — Dzielna 30,
J. Adamowicz — Piotrkowska 91
Izba Handlowców polskich, Piotrk. 80,
W. Sapirstein — Pańska 17
B. Knapski — Skwerowa 10
Z. Jarochońska — Widzewska 101,
T. Gerber — Cegielińska
A. Biederman — Solna 12
J. Bernstein — ZG ERZ,
K. Hardt — Wólczańska 96
M. Dolewska — Piotrkowska 46,
M. Kazańska — Wschodnia 33,
A. Dekanów — Płocowa 14,
Z. Jelińska — Nawrot 42,
M. Zielński — Sienkiewicza 1,
S. Bircowcewowa — Sienkiewicza 37,
W. Kamiński — Konstancyńska 5.
R. Biberstein — Nawrot 2,
W. Danielacki — Piotrkowska 127,
K. Chadzyński — Główna 59,
Rottenberg — Wschodnia 65,
A. Tietz — Piotrkowska 39,
M. Spójówna — Zawadzka 3,
M. Kolodziejka — Andrzeja 3,
A. Szymański — Konstancyńska 15,
H. Franko — Piotrkowska 68. |
|--|--|--|

LUNA Od dziś ulubienica publiczności

HENNY PORTEN

w 5 akt. nastrojowym dramacie

Kto bez grzechu

niech kamieniem we mnie rzuci.

Nader ciekawa treść! Niezwykła gra!
 Wspaniała wystawa. Kostjumy najnowszej mody.

Początek pierwszego przedstawienia o godz. 4,30, ostatniego o godzinie 9 wieczór. w niedzielę początek o godzinie 3-ej po południu — punktualnie

Rok założenia 1905.

Kursy Buchalteryjne I. Mantinbanda w Łodzi

Przejazd 12.

Wykłady w następnym półroczu rozpoczną się 24 stycznia 1918 r. o godzinie 7-ej wieczorem.

Przedmioty następujące:
 buchalterja pojedyncza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska i stenografia polska, korespondencja niemiecka i stenografia niemiecka, korespondencja rosyjska, prawo handlowe i wekslowe, ekonomja polityczna, kaligrafja i pisanie na maszynie, język polski i niemiecki.

Zapisy prócz niedziel i świąt codziennie od godziny 10—1 i od 3 pp. — 9 wiecz. przyjmuje kancelarja kursów, Przejazd Nr. 12.

Dyrektor Kursów
 I. Mantinband.

Wydawnictwa „Kurjera Łódzkiego“

Następujące wydawnictwa nasze, nabywać można w administracji (ulica Zachodnia № 37,) **po brzo zniżonych cenach.**

Konkurencja (nowela)	zamiast 25 kop.	— 25 fen.
Szawc warszawski (powiastka)	10	— 10
Sen Marysi o N. Marji Pannie	10	— 10
Pamiętniki Warjata 4 tomy	2 rb.	— 2.40
Poświęcenie (nowela)	60	— 75
Sztabs kapitan Rybnikow	60	— 75
Chłuba defektywów	60	— 75
Z tamtego świata	60	— 75
Co zrobić, aby handel szedł dobrze	25	— 35

Nowa Gazeta

pismo reprezentujące hasła demokracji polskiej i dążenia obozu niepodległościowego

wychodzi **dwa razy** dziennie,
 pod redakcją: **Bohdana Straszewicza**,
 wydawane przez Tow. Firm Kom. **GUSTAW GRZYBOWSKI** i S-ka.

Prenumerata wynosi: w Warszawie Mk. 3 mies.
 na prowincji 3,75 „
 za markami „
 za granicą 5. „

Adres administracji i redakcji: **Warszawa, Szpitalna 12.**

Wdzielim lekcji

po cenie przystępnej w zakresie 7-miu klas: **arytmetyki, algebry, geometrii, trygonometrii i fizyki oraz przygotowuje zupełnie do klas 5 włącznie**

Wiadomość: ul. Zachodnia 37, I-sze piętro, front, prawa strona, do 2 ej i po poł. od 6 ej

Lekarz-dentysta

S. GORDIN

Konstancyńska 18

Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 3—7.

Odmrożenie

Najlepiej goi „FRIGORIN“ MOTOR

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. — — —

300 Mk. nagrody.

Z soboty na niedzielę skradziono ze wsi Nowe-Złotno gm. Rąbleń, **konia** maści kasztan z gwiazdką na czole i biały paskiem wzdłuż nosa, kopyta płaskie lat 10, wysokość wartości 1200—2000 rb. Ktoby wiedział gdzie się znajduje proszony jest o odwołanie lub zawiadomienie właściciela we wsi Nowe-Złotno Kacpra Urbaniaka, za powyższą nagrodą.

Kupię okazjynie urządzenie trzech pokoi sypialni, stołowego oraz gabinetu. Oferty dla „MT“ do administracji „Kurjera“.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A kuszerka Maria Kubička przyjmuje Piotrkowska № 199 — 7.
Chłopiec umiejący dobrze czytać i pisać natychmiast potrzebny A. Towim. Zawadzka № 6, m. 10.
Do sprzedania z powodu zmiany bardzo tanio **nieruchomość z interesem** donosi 12 — 15 pr. rocznie. Wiadomość u B. Wolaka, ul. Zakątna № 42.
Książki wszelkiej treści, encyklopedje, pisma ilustrowane i gazety kupuje, Zofia Tuwim. Zawadzka № 6, m. 10.
Potrzebni **robotnicy i robotnice** od lat 15 do robót leśnych na wyjazd, na dogodnych warunkach od zaraz. Blizsze wiadomości do 12 ej przed poł. Konstancyńska № 44, stróż wskaze
Pokój ładnie umeblowany z oddzielnym wejściem wynajme, Oferty w administracji, pod „K W.“
Pokój umeblowany z obiadem dla rodziny składającej się z dwugad orosłych i dziecka, jest poszukiwany. Oferty pod adresem „Pokój“ w administracji N. K. E.
Slubna suknia do sprzedania Piotrkowska № 133, m. 8. — 2
Zaginiony paszport niemiecki, wydany z gm. Pendkowa pow. Brzeziński na imie Adama Jsworskiego.
Zaginiona legitymacja chlebowa, wydana z 1/4 uczastku dla 1 osoby na imie Florentyny Malawskiej.
Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imie Józefa Sołłskiego.
Zaginiona legitymacja chlebowa, wydana z 3 uczastku na imie Rachel Saloman dla 3 osób.